Ewangelia Jana

Rozdział 18

**1**. To powiedziawszy, Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. **2**. Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. **3**. Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. **4**. A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. **6**. Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię. **7**. Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. **8**. Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. **9**. Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. **10**. Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. **11**. Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? **12**. Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojmali Jezusa, związali Go **13**. i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański. **14**. Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek zginął za naród. **15**. A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec [pałacu] arcykapłana, **16**. natomiast Piotr zatrzymał się przed bramą, na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. **17**. A służąca odźwierna rzekła do Piotra: Czy może i ty jesteś jednym spośród uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. **18**. A że było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ognisko, stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się [przy ogniu]. **19**. Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. **20**. Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Nauczałem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie nauczałem niczego. **21**. Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem. **22**. Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? **23**. Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? **24**. Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. **25**. A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? On zaprzeczył, mówiąc: Nie jestem. **26**. Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? **27**. Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. **28**. Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. **29**. Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **30**. W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie. **31**. Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. **32**. Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. **33**. Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? **34**. Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? **35**. Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? **36**. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. **37**. Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. **38**. Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. **39**. Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? **40**. Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasza! A Barabasz był rozbójnikiem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.